

MARGARET TRACY
· WEIS · HICKMAN ·



DRAGONSHIPS

*Fajemnica
O smoka*



Poleć to jeszcze raz, Doroto (15)

Fahrenheit Crew



Margaret Weis, Tracy Hickman "Tajemnica smoka"

Kto się w opiekę odda Panu swemu, ten opieki bogów może być pewny, chyba że bogowie sami wpadną w tarapaty. Walczące o przetrwanie bóstwa nie są w stanie wspomóc swoich wyznawców. (potrzebujących wsparcia jak nigdy wcześniej) to one potrzebują pomocy, której, rzecz jasna, nie ma im kto udzielić. Sytuacja wydawałby się bez wyjścia. Jedni i drudzy skazani są na porażkę. Bogowie Vindrasów nie mają szans w konfrontacji z Aelonem, silnym siłą swych wyznawców i - co tu kryć - siłą cywilizacji orańskiej, a drużyna Skylana Ivorsona znalazła się w kajdanach, których, mimo podejmowanych prób, nie jest w stanie zrzucić. Ale, mimo wszystko, jedni i drudzy się nie podają, bo jako w niebie tak i na ziemi, póki walczy choć jeden Vindras, póty bogowie trwają i na odwrót.

Tajemnica smoka, drugi tom cyklu Dragonships (podobnie, jak pierwszy Smocze kości), ujęła mnie, nie - dość sztampowym zresztą - wikińskim fantasty (ja se tu zginę z okrwawionym toporem w rękę, a potem będę chłać u Odyna do upadłego, aż do końca świata, a potem jak przetrzeźwieję, będę chłać od nowa) lecz tym, że przypomina nam kilka, starych jak świat, ale nadal aktualnych, prawd.

Bogowie żyją tak długo, jak ich wyznawcy. Nie ma takiej cywilizacji, takich pieniędzy, takiej potęgi, która byłaby w stanie utrzymać na topie nikomu niepotrzebnych bogów.

Jeśli jest już naprawdę źle, może być tylko lepiej. Nieważne, kto wygra jedną, drugą, dziesiątą potyczkę, ważne kto wygra wojnę. To czy wygramy, czy nie, zależy od naszych wyborów, nie zawsze Torval. Honor. Plemię. jest ideą, której trzeba się ślepo trzymać. Czasem warto pomyśleć.

I, nasz wróg, który jest wrogiem naszego wroga, może być naszym przyjacielem. Nie sądźmy po pozorach, te jak wiadomo mylą.

Do poczytania i pomyślenia. Choć, oczywiście, i tak uwielbiam szcęk mieczy o poranku, szczególnie, jeśli rozlega się na chybottliwym pokładzie Smoczego Okrętu.

Dorota Pacyńska